

Meczet, pediatra i radykalni islamiści

Wbrew zapewnieniom prezesa Ligi Muzułmańskiej w RP MSWiA nie wie, kto finansuje budowę Centrum Kultury Islamu w Warszawie. Podejrzane są też kontakty Samira Ismaila w Niemczech. W kręgu jego znajomych są osoby podejrzane o finansowanie terroryzmu.



Kontrowersyjny meczet w Warszawie budowany przez Ligę Muzułmańską w RP oskarżany o powiązania z radykalnym Bractwem Muzułmańskim

O Samirze Ismailu zrobiło się głośno wiosną tego roku, kiedy okazało się, że organizacja, której przewodniczy - Liga Muzułmańska w RP - buduje meczet na warszawskiej Ochocie.

Ismilem zainteresowały się media, którym opowiadał o sobie i swojej rodzinie. Do Polski przyjechał z Kuwejtu w 1986 r. na studia medyczne. Pracuje jako pediatra.

W 2004 r. wraz ze 100 innymi muzułmanami zarejestrował Ligę Muzułmańską w RP. W jej władzach - oprócz Alego Abiego Issy, imama z Wrocławia - znaleźli się przeważnie lekarze pochodzenia arabskiego. Liga działa niezależnie od Muzułmańskiego Związku Religijnego, skupiającego głównie polskich Tatarów.

Jak wyjaśniał Ismail, nową organizację imigranci utworzyli ze względu na różnice w wyznawanych szkołach islamu. Statut Związku zakłada, iż członkowie będą wyznawcami szkoły hanefickiej, a Liga miała być otwarta także na szkołę malikicką i szaficką.

Liczący ok. 5 tys. członków Muzułmański Związek Religijny od lat walczy w urzędzie miasta o zwrot przedwojennej działki na Ochocie, na której jeszcze przed wojną planował budowę meczetu.

Liga Muzułmańska w RP, licząca w Warszawie ok. 200 członków, wybrała inną drogę - kupiła nową działkę od prywatnego inwestora.

Szybko uzyskała pozwolenia i przystąpiła do budowy trzypiętrowego Ośrodka Kultury Muzułmańskiej, określanego także jako Centrum Kultury Islamu.

Budynek o powierzchni 1030 mkw., z salami wykładowymi, sklepem, kawiarnią - a także meczetem z wysokim na 18 m minaretem - wyrasta przy rondzie Zesłańców Syberyjskich.

Jak być dobrym obywatelem

Gdy rozgorzały protesty przeciwko budowie meczetu, jego przeciwnicy zarzucili Lidze powiązania z fundamentalistami islamskimi.

Samir Ismail argumentował w „Gazecie Wyborczej”: „Gdyby znaleziono jakiegokolwiek powiązania z ludźmi, którzy są na czarnej liście, zostalibyśmy rozwiązani”.

W rozmowie z dziennikarzem „Rzeczpospolitej” opowiadał zaś o swoim zaangażowaniu w organizacjach międzynarodowych. O tym, że w latach 2001 - 2002 zasiadał w zarządzie Federacji Organizacji Studentów i Młodzieży, a w latach 2004 - 2005 był członkiem komitetu ds. obywatelskich Federacji Islamskich Organizacji w Europie (FIOE).

- Miałem promować, jak być dobrym obywatelem - mówił.

Z ustaleń „Rz” wynika jednak, że jeszcze w styczniu 2009 r. Samir Ismail figurował na stronie FIOE jako przewodniczący sekcji wychowawczej. W trzyosobowej grupie roboczej był wraz z nim wymieniany Walid Abu Shawarib, przedstawiony jako „przewodniczący sekcji wychowawczej przy Zgromadzeniu Islamskim - Niemcy”.

47-letni Abu Shawarib jest urodzonym w Strefie Gazy bezpaństwowcem. W Berlinie prowadzi biuro podróży. Turystom proponuje między innymi pielgrzymki do Mekki.

Prokuratura w Monachium oraz Krajowy Urząd Ochrony Konstytucji w Berlinie wskazują na jego więzi z Hamasem. Według tygodnika „Der Spiegel” w kręgach islamskich uchodzi za szefa Hamasu w Niemczech. Shawarib temu stanowczo zaprzecza.

Jednak w lutym 2009 r. monachijska prokuratura wszczęła w sprawie działalności Shawariba śledztwo.

Jego przedmiotem są „oszustwa, pranie brudnych pieniędzy, fałszerstwa dokumentów oraz wspieranie organizacji znajdujących się na unijnej liście ugrupowań terrorystycznych”.

Z dokumentów, do których dotarła „Rz”, wynika, że Shawarib miał zebrać na zlecenie przewodniczącego Wspólnoty Islamskiej Niemiec (IGD) Ibrahima El-Zayata setki tysięcy euro i „przekazać je za pośrednictwem belgijskiej filii fundacji al Aksa islamskim ekstremistom”.

Shawarib od lat jest wpływowym członkiem IGD.

„Wszystko wskazuje na to, że między podejrzanym El-Zayetem i Abu Shawaribem doszło do transferu znacznych sum pieniędzy. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że poprzez podejrzanego Shawariba pieniądze te trafiły do organizacji terrorystycznych za granicą” - wynika z dokumentów. Prokuratorskie dochodzenie wciąż trwa.

- Ze względu na dobro śledztwa nie możemy mówić o jego szczegółach. Nie jesteśmy także w stanie powiedzieć, kiedy dobiegnie ono końca - mówi „Rz” Barbara Stockinger, rzeczniczka I wydziału monachijskiej prokuratury.

Nasza misja - dominacja nad światem

El-Zayat uchodzi za głównego przedstawiciela Bractwa Muzułmańskiego w Niemczech. Bractwo, którego działalności zakazał u siebie Egipt, ma filie w 70 krajach i walczy z sekularnymi tendencjami w krajach muzułmańskich.

Jego członkowie popierają świętą wojnę przeciwko Zachodowi. Na okładce wydawanego w Londynie miesięcznika bractwa „Risalat-al-Ikhwan” do 2001 r. widniał slogan: „Nasza misja, dominacja nad światem!”.

Napis zniknął po zamachach na World Trade Center w Nowym Jorku.

[Meczet, pediatra i radykalni islamiści](#)

[Bractwo Ligi Muzułmańskiej w RP, cz.2 - Wielka Brytania](#)

[Bractwo Ligi Muzułmańskiej w RP - cz.1 Włochy](#)

[Kto buduje meczet w Warszawie?](#)

Więcej na [Rzeczpospolita](#)